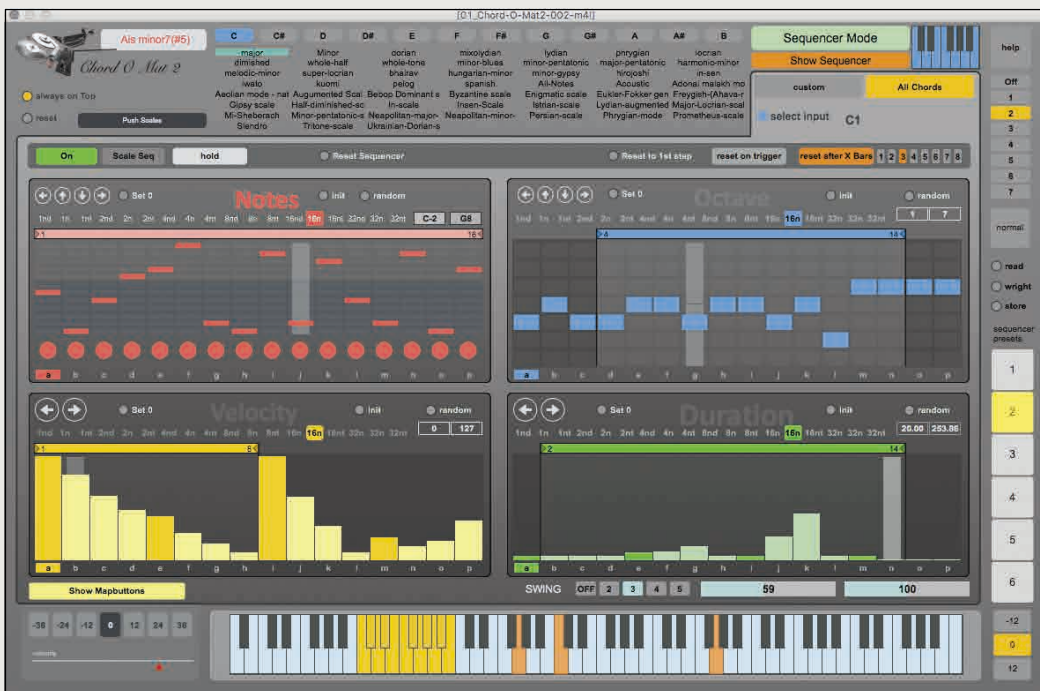


Soundmanufacture Chord-O-Mat 2 (15 USD) procesor akordów Max for Live

Prawdziwa zabawa zaczyna się jednak w trybie Sequencer. Jego sercem są cztery okna odpowiedzialne za odpalanie wysokości nut, oktaw, wartości velocity oraz długości nut. Każdy z tych sekwencerów jest wyposażony we wszystkie opcje, jakie tylko



można sobie wymarzyć. Jest więc niezależna liczba kroków, wszelkie rodzaje podziałek, możliwość przesuwania całego paternu w osi X lub Y, opcja randomizacji oraz kilka rodzajów Swingu. Jakby tego było mało, Chord-O-Mat 2 daje możliwość zmapowania dowolnego kontrolera MIDI i kontrolowania wartości każdego sekwencera z jego poziomu. Najlepiej sprawdzają się tu kontrolery z 16 potencjometrami, bo wtedy możemy operować na wszystkich krokach jednocześnie.

Bardzo przydatna jest też opcja Retrigger, pozwalająca na odpalenie wszystkich sekwencerów od pierwszego kroku paternu w momencie uderzenie klawisza, co może się przydać szczególnie w przypadku, gdy każdy z sekwencerów ma ustawioną różną liczbę kroków czy inny rodzaj podziałki.

Jeśli chodzi o tworzenie bitów, to w środowisku Abletona mamy do dyspozycji tysiące rozwiązań. Gorzej z sensownymi wtyczkami, które pomogłyby w tworzeniu harmonii i komponowaniu. Od jakiegoś czasu zauważyć można większy ruch w tym zakresie, wraz z pojawieniem się takich wtyczek jak chociażby Chord Memorizer firmy Max For Cats czy Sonic Faction Ripkord, będący częścią doskonałej biblioteki kreatywnych wtyczek Tricky Traps. Jednak wciąż brakowało kompleksowego rozwiązania, łączącego tworzenie harmonii z kreatywnym sekwencerem i zewnętrzną kontrolą.

Szczęśliwie pojawił się Chord-O-Mat w drugiej odsłonie. Jeśli szukacie wtyczki, która ułatwi Wam komponowanie pochodów harmoniczných i jednocześnie nie przyprawi o ból głowy, to dobrze trafiliście. Chord-O-Mat 2 na pierwszy rzut oka wygląda przerażająco - mnóstwo okien, ikon i rozmiar XXL. Ale to tylko pozory. Obsługa jest banalnie prosta.

W podstawowym trybie, Chord Mode, wybieramy tonację oraz skalę, która nas interesuje (ikony u góry), a w kolumnach poniżej pojawiają się wszystkie powiązane z nimi akordy, zaznaczone na niebiesko. Możemy je wyzwać, klikając myszką, ale o wiele łatwiej jest to robić z poziomu klawiatury MIDI. Wszystkie akordy są automatycznie rozkładane na klawiaturze (można oczywiście zmieniać ich położenie) i każdy akord można wyzwać za pomocą przypisanego klawisza. Do dyspozycji jest też tryb Custom Chord, który pozwala na przypisanie dowolnego akordu z danej kolumny do dowolnego klawisza. To jednak dopiero początek. Spójrzcie na kolumnę ikon z prawej strony interfejsu - to tzw. Performance Keys. Zapewniają one dodatkową kontrolę akordów, pozwalając na dodawanie oktawy lub odtwarzanie akordów jako pasaże.

Chord-O-Mat 2 nie ma obecnie konkurencji w dziedzinie generowania akordów i tworzenia przebiegów harmoniczných. Za jego pomocą upichcie zarówno klasyczne formy, jak i kompletnie pokrecone polirytmiczne struktury.

Encoder Audio Polyrandom 2 (10 EUR) polirytmiczny sekwencer Max for Live



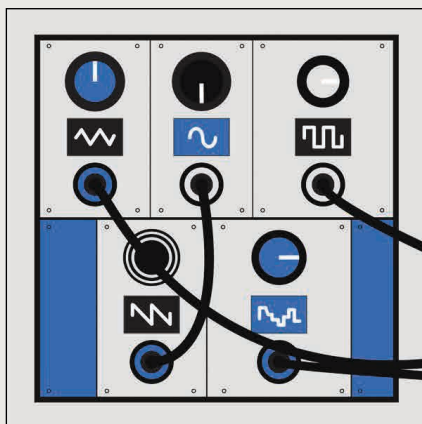
Rewelacyjny, ośmiościeżkowy sekwencer randomowy Polyrandom 2 - banalny w obsłudze i zabójczo efektywny, jak to za zwyczaj bywa z wtyczkami firmy Encoder Audio. Najważniejsze ikonki znajdziecie po lewej stronie - to te kolorowe kółeczka usytuowane przy każdej ścieżce. Klikając w nie randomizujecie jednocześnie liczbę kroków, jak i sam patern (te parametry można też ustawiać ręcznie). Takie same kółeczka po prawej stronie aktywują bądź wyciszają daną ścieżkę. Tuż obok znajdują się okienka z ustawionymi nutami MIDI znajdującymi się na danym śladzie. Tak się składa, że standardowo odpowiadają one nutom w klasycznym abletonowym Drum Racku, więc wystarczy odpalić tegoż zaraz po Polyrandomie i dosłownie w kilka sekund można zmajstrować cały bit. Tym bardziej że po kliknięciu błękitnego kółeczka w prawym górnym rogu

interfejs wtyczki się rozwija, by zaprezentować kolejne opcje, a wśród nich m.in. Randomize All, pozwalający na randomizację wszystkich ścieżek jednocześnie, oraz osobne źródła przypadkowych modulacji dla parametrów Velocity, Note, Swing i Speed. Perła.

Flatpack Analogik Waves II (49 EUR)

biblioteka brzmień
Live 9

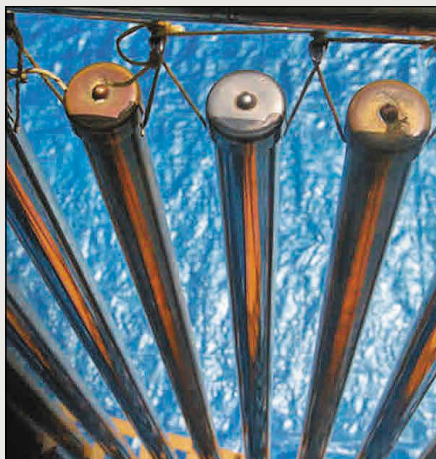
Coś dla fanów soczystych analogowych brzmień, ale z bardziej egzotycznej półki. No bo spojrzmy prawdzie w oczy - na co komu kolejna biblioteka z brzmieniami Rolanda Juno 106 albo Minimooga? Co innego z butikowymi oscylatorami ze świata modularnych cacek. Analogik



Waves II to ukłon w stronę tych, którzy chcieliby posmakować ambrozji bez sprzedawania nerki. Druga odsłona serii wzbogaca kolekcję oscylatorów o takie potwory jak Verbo Harmonic Oscillator, Endorphin.es Furthrrr Generator czy Whimsical Raps Mannequins. Do dyspozycji dostajemy gołe sample (blisko trzy tysiące, co pozwoliło na naprawdę wierne odwzorowanie oryginałów), ale również 110 doskonałych presetów, podzielonych na typowe syntezatorowe podgrupy basów, padów czy rytmicznych przebiegów. Najważniejsze jest jednak brzmienie - a to jest spektakularne. Jako człowiek uzależniony od „eurocracku” mam akurat na stanie m.in. AFG, który również znajduje się w kolekcji Analogik Waves i muszę przyznać, że wersja softowa urywa łeb podobnie jak oryginał. W miksie nie do odróżnienia. Biercie i pijcie z tego!

SonArte Tubular Bells (49 EUR)

biblioteka brzmień
Live 9



Na pierwszy rzut oka Tubular Bells nie wydaje się atrakcyjną propozycją - ot, kolejny egzotyczny instrument, którego będę używał od, nomen omen, wielkiego dzwonu. I tu niespodzianka, bo sound-designerzy z SonArte zadba- li o to, żeby w tej

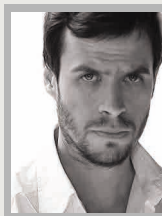
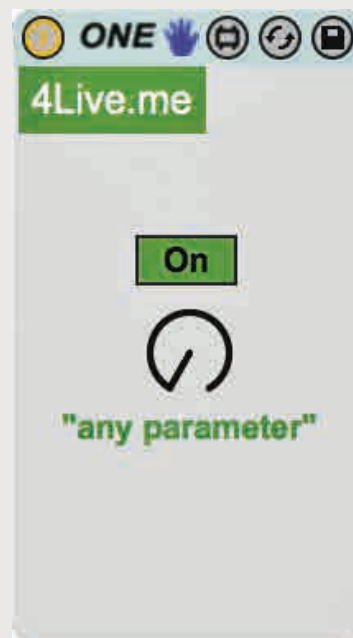
bibliotece nie zabrakło bardziej zróżnicowanego materiału, który sprawdzi się nie tylko w muzyce filmowej i pompatycznym prog rocku. Całość podzielono na cztery foldery o wiele znaczących nazwach: Acoustic, Ambient, Rhythmic i Synthetic Tubular Bells. Każdy z nich zawiera kolekcję kilkunastu presetów w danym odcieniu (w sumie 70 presetów), ale wszystkie mają źródło w instrumencie firmy Leedy & Ludwik, który zsampleowano na potrzeby tej biblioteki. Ten konkretny egzemplarz pochodzi z początku XX wieku i odznacza się wyjątkową czystością brzmienia, co słychać wyraźnie, gdy wertuje się preset-y z folderu Acoustic, czyli te najbardziej naturalne. Instrument pięknie wybrzmiewa i trudno się domyślić, że pochodzi z samplera. Każdy preset oferuje pięć warstw dynamiki, co może wydawać się skromnym osiągnięciem, ale pamiętajmy, że to są dzwony rurowe i nie będziemy na nich raczej grali Chopina... Dodatkowo każdy preset wyposażono w garść zgrabnych pokręteł Macro, dzięki którym możemy w łatwy sposób kontrolować takie parametry jak chorus, panorama czy odcienie filtra.

4live.me ONE (wybrana kwota)

wtyczka narzędziowa
Max for Live

Nie wiem, jak to możliwe, że dopiero teraz trafiłem na tę wtyczkę. ONE jest tak prostym i genialnym conceptem jak krojony chleb. Kojarzycie te wszystkie zaawansowane kontrolery MIDI, pozwalające na kontrolę dowolnego parametru pokręteł po najechnaniu myszką na wirtualny fader albo potencjometr? Taki patent zastosowała kilka lat temu m.in. firma Novation w swoim kontrolerze Novation. Co prawda nie kosztuje on zbyt wiele, ale jest jeszcze tańsze (płacisz, ile chcesz) i, co ważniejsze, równie efektywne i proste rozwiązanie.

A działa to tak: odpalasz ONE na dowolnej ścieżce, mapujesz jego pokrętkę do fizycznego potencjometru MIDI i od tej pory możesz kontrolować nim każdy parametr Abletona, który wskażesz myszką. Prościej i taniej się już nie da. Nawet jeśli posiadasz Pusha albo inny kontroler, dodatkowe, wszechwładne pokrętkę, które jest zawsze pod ręką, to prawdziwe zbawienie. **EiS**



Marcin Staniszewski

Certyfikowany instruktor Ableton, muzyk, kompozytor, autor tekstów, producent, dziennikarz... długo by wymieniać. W naszym magazynie recenzuje najnowsze płyty, a także opisuje i prezentuje na wideo moduły Eurorack. Jako **Beneficjenci Splendoru** wydał ostatnio swoją kolejną, czwartą już płytę pod wieloznacznym tytułem **Sellfie** (zobacz na bit.ly/SellfieKlip). Album ukazał się też w wersji na płycie winylowej.